

OR-RM.0012.1.5.2020  
OR-RM.0012.2.15.2020  
OR-RM.0012.3.9.2020  
OR-RM.0012.4.13.2020  
OR-RM.0012.5.7.2020  
OR-RM.0012.7.18.2020

**Protokół Nr 1/20**  
**ze wspólnego posiedzenia: Komisji Rewizyjnej,**  
**Komisji Finansów, Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego,**  
**Komisji Przestrzegania Prawa, Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej,**  
**Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki,**  
**Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Ochrony Środowiska,**  
**Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Koronowie**  
**odbytego w dniu 16 stycznia 2020 r.**  
**w Urzędzie Miejskim w Koronowie.**

Wspólne posiedzenie komisji o godzinie 9:00 otworzyła i posiedzeniu przewodniczyła Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta – Romaniuk.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta – Romaniuk powitała wszystkich radnych oraz zaproszonych gości.

W posiedzeniu wspólnym komisji uczestniczyło 16 Radnych, na ogólny stan 20 Radnych.

*Lista obecności uczestników posiedzenia stanowi **Załącznik Nr 1** niniejszego protokołu.*

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta – Romaniuk** – na wniosek radnej Pani Ewy Szymańskiej, zostało zwołane wspólne posiedzenie stałych Komisji Rady Miejskiej.

Przewodnicząca przystąpiła do punktu 2. porządku obrad, do którego nie wniesiono zmian.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie wspólnego posiedzenia komisji Rady i stwierdzenie kworum.
2. Omówienie projektu dotyczącego rozbudowy Szkoły Podstawowej w Wierzchucinie Królewskim – wyjazd do szkoły Podstawowej w Wierzchucinie Królewskim.
3. Omówienie sytuacji w poszczególnych wydziałach ZGKiM w Koronowie Sp. z o.o.
4. Zamknięcie wspólnego posiedzenia komisji.

## **Ad.2. Omówienie projektu dotyczącego rozbudowy Szkoły Podstawowej w Wierzchucinie Królewskim – wyjazd do szkoły Podstawowej w Wierzchucinie Królewskim.**

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta – Romaniuk** - Poproszę Panią Ewę Chytlą o wprowadzenie, o zabranie głosu, a następnie Pan Artur Senski przedstawi nam projekt, który już niestety stracił ważność.

**Dyrektor MGZE Pani Ewa Chytlą** – w 2015 roku rozpoczęliśmy rozmowy na temat rozbudowy Szkoły Podstawowej w Wierzchucinie, wówczas Zespołu Szkół. Mieścili się w tym Zespole Szkół, oddziały przedszkolne, szkoła podstawowa 6-cio klasowa wówczas, gimnazjum 3 oddziały 3 klasowe, więc łącznie było 9 oddziałów plus oddział przedszkolny. Pracami kierował tutaj Wydział Inwestycji, gdzie wcześniej Kierownikiem była Pani M. Braliśmy na początku udział w tych pracach, przerabialiśmy różne koncepcje tej rozbudowy. My mieliśmy jedną taką koncepcję, żeby nadbudować o jedno piętro. Ponieważ ta koncepcja nie spotkała się z uznaniem. Została przegłosowana ta koncepcja, która jest projektem, czyli dobudowa łącznika i remonty starej części. Praktycznie nie braliśmy już udziału w tamtym planowaniu. Znamy tę propozycję oczywiście, ale zajęliśmy się innymi zadaniami. W związku z tą koncepcją były obawy, czy ten budynek wytrzyma. Mamy taką ekspertyzę techniczną z 2015 roku, projektant wykonał i tutaj mamy również osobę sprawdzającą. Chciałabym tylko przeczytać taki wniosek końcowy, że budynek istniejący szkoły nadaje się do przebudowy oraz projektowanej nadbudowy, czyli nadbudowy tego piętra. Ściany zarówno części A starszej, jak i części B nadają się do nadbudowy i przeniosą projektowane obciążenie. W części A można dociążyć natomiast w części B należy wzmocnić wg projektu. Tutaj byśmy nie dobudowywali tej części budynku, tego łącznika. Mamy taką koncepcję a projekt jest trochę inny. Nowa część i remont wystarczy. Jakie koszty wchodzi w grę przy tej koncepcji, trudno mi powiedzieć, bo koszty nie były brane pod uwagę, ale wydaje mi się, że w każdym przypadku są to wysokie koszty. Jak Państwo zobaczycie tą szkołę, to nie jest szkoła XXI wieku, łazienki, korytarze, kraty, przejścia, na piętrze połączenia gabinetu Dyrektora z pokojem nauczycielskim, drugą częścią, gdzie są sale. To już jest chyba niedopuszczalne. Nie ma dwóch klatek schodowych na piętrze, strop jest drewniany. Sami zobaczycie jak to wygląda. Jeszcze dodam, że jest jeszcze drugi budynek ten stary. Tam brak wentylacji, tam jest ciemno.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta – Romaniuk** – ja mam takie pytanie do Pani wprowadzenia. Ile wówczas było dzieci w szkole a ile jest teraz. Orientacyjnie. Nie, że tak brzydtko się wyrażę, co do sztuki, co do osoby, ale mniej więcej jaka jest różnica między stanem ilościowym uczniów wówczas, kiedy był ten projekt a teraz.

**Dyrektor MGZE Pani Ewa Chytlą** – obecnie 189, a wówczas jedna klasa więcej. To było ponad 200 uczniów. Wtedy była 6-cio klasowa, plus 3 klasowe gimnazjum to jest 9. Na początku były dosyć liczne roczniki, gdzie pojawiały się klasy podwójne. Natomiast na dzień dzisiejszy mamy same klasy pojedyncze, 8 klas i dwie zerówki. Czyli tak naprawdę na dzień dzisiejszy potrzebowalibyśmy 10 sal lekcyjnych. To jest minimum tej szkoły. Natomiast maksimum tej szkoły w najlepszych czasach kiedy wszystkie dzieci byłyby zebrane to mogłoby być podwójne klasy, od 1-8, to byłoby 16 i dwie zerówki to byłoby 18 sal. Myślę, że w tych granicach można by było tę szkołę rozpatrywać. Minimum 10 sal a maksimum 18. W tym liczymy oczywiście salę

gimnastyczną. Tam nawet trzy klasy mogą ćwiczyć nie przeszkadzając sobie.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulca – Romaniuk** – a w tej chwili ile jest sal lekcyjnych?

**Dyrektor MGZE Pani Ewa Chytła** – 5 sal jest na parterze, w tym taka mniejsza do 20 osób, na pierwszym mamy 2 sale, pokój nauczycielski, salę komputerową i taka mała salka, ale to wszystko Państwo zobaczycie. To jest z mieszkań zrobione i tak naprawdę to standardom nie odpowiada i te zajęcia nie powinny się tam odbywać. Mamy gabinet Dyrektora, sekretariat, stoją pomieszczenia po mieszkaniu, które zostało opuszczone. To jest mieszkanie, nisko jest. Zajęcia jakiegoś Dyrektor prowadzi, jakieś kółka muzyczne.

**Radna Pani Ewa Szymańska** – czy wiemy ile przedszkolaków mieści się w tym drugim budynku, czyli w przedszkolu?

**Dyrektor MGZE Pani Ewa Chytła** – w przedszkolu mamy dwie grupy, powyżej 40, są 4 sale, ale to też są z mieszkań zrobione. Ale to trzeba po prostu zobaczyć, a przedszkolaków mamy na 2 grupy. Część dzieci to są dzieci 6-cio letnie, 5-cio, 4-ro i 3- latki też chyba są.

**Radna Pani Ewa Szymańska** – trzeba zauważyć, tak jak na Komisji było to wiele razy wspomianane. Przedszkole, które tam jest też ma swoje lata. Trzeba też wziąć pod uwagę, takie też jest moje zdanie, żeby tych dzieciaków też przenieść, jeżeli oczywiście dojdzie do tej rozbudowy tej szkoły, do tego budynku, żeby to było w jednym miejscu. To przedszkole też może tam przejdziemy zobaczyć jak to wygląda. Wydaje mi się, jeżeli to skumulować wszystko to dobrze by było w jednym miejscu a nie na dwa budynku, które jeden budynek generuje koszty i drugi też przeogromne. Było to przedstawiane na Komisjach wiele razy.

**Burmistrz Koronowa Pan Patryk Mikołajewski** – tutaj ad vocem słów Pani Radnej. Owszem w tym przedszkolu jest największy problem, że jest tam ogrzewanie i są zatrudnieni palacze na etacie. 5 lat temu, znacie wersję Pana Dyrektora, Pan Dyrektor występował do Urzędu o 20 tys. zł na to, żeby się przebić z kotłowni szkolnej do kotłowni w tym przedszkolu. To jest jakieś 150 m. Koszt inwestycji tego ciepłociągu byłby 20 tys. zł. Oszczędności przez 5 lat byłby ok. 450 tys. zł. To jest całkowicie zasadne, żeby to przedszkole raz na zawsze, zwłaszcza, że został tam jeden lokator, któremu zaproponowaliśmy już mieszkanie w Koronowie. Także niedługo budynek zostanie czysty, pusty itd. Będziemy mogli go wreszcie na wolnym rynku sprzedać. Nie będzie nam to ciążyło. Oczywiście te pieniądze ze sprzedaży budynku możemy zaangażować w rozbudowę szkoły.

**Sołtys Wierzchucina Pan Henryk Borowicz** – mieszkańcy przychylają się do tej rozbudowy szkoły. Takie te warunki jakie teraz tam są to my to wszystko znamy. Nie znamy w tej chwili żadnych kosztów, ile będzie kosztowała przebudowa, czy rozbudowa szkoły. Tylko proszę Państwa, jeżeli coś nowego postawimy, to mamy takie czasy, że chcielibyśmy wygodnie egzystować, czy te zajęcia by się odbywały. To nie ma to jak postawimy coś nowego. Te remonty, podwyższanie itd. To też są bardzo drogie, a co nowe to nowe. Mówię o rozbudowie nie do góry na przebudowie tego starego budynku, tylko na rozbudowie. Nie wiem jakie to są koszty, to nie są małe, jedno jak i drugie. Dziękuję.

**Dyrektor MGZE Pani Ewa Chytła** – wiadomo, ma Pan pełną rację, że nowe jest najlepsze. Musimy tylko pamiętać o jednym, że jeżeli dobudujemy ten łącznik

planowany był tylko dla klas 1-3, tylko to zostaje nam nadal ta stara część z drewnianym stropem, z drewnianą klatką i też będzie wołała o jakiś remont. Albo będzie ta część nieużywana, bo do tego dojdzie, bo w końcu sanepid nam to zamknie i czy wówczas wybudowana część starczy nam na to, żeby te dzieci uczyły się, tak jak Pan mówi w godnych warunkach.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta – Romaniuk** – na razie tylko teoryzujemy, bo nie mamy odniesienia do stanu rzeczywistego. Wiele osób nie było w tej szkole, nie wie jak, nie wie o czym w ogóle jest mowa. Myślę, że bardziej będzie to adekwatne na miejscu. Pan Artur chciałby tu w ramach tej odpowiedzi o kosztach i Pan Wiceburmistrz w między czasie zanim Pan Artur znajdzie te szczegóły.

**Wiceburmistrz Pan Piotr Kazimierski** – jeśli chodzi o koszty projektu, budowa i przebudowa to wg kosztorysu z 2016 roku, mówimy o 5 mln.123 tys. 971 zł.63 gr. To był kosztorys sporządzony w 2016 roku i on obejmował zarówno wybudowanie tego nowego skrzydła, jak i remont tej części bodajże A, jak ona jest określana. Z tym, że największy kłopot polega na tym, że tego projektu w żaden sposób nie można etapować. Nie można tutaj mówić, że my tylko dobudujemy łącznik, go wykończymy, przeniesiemy część dzieci i wtedy weźmiemy się za remont, bo ta przebudowa, która została zaprojektowana ona również opiera się na tym, że trzeba zburzyć, nazwę to kolokwialnie, taką starą stodółkę, w której na chwilę obecną mieści się kotłownia aktualnie szkoły. Aby w ogóle rozpocząć tak naprawdę prace to musimy pozbawić szkołę ogrzewania. Wybudować nowy pawilon, w którym będzie ogrzewanie, a przykładowo łącznik wchodzi w miejscu, gdzie jest stara klatka schodowa, więc znowu pozbywamy się klatki schodowej. Więc jest to tak naprawdę dobudowywanie powoduje wyłączenie z połowy szkoły w dużej mierze.

**Radna Pani Małgorzata Szymczak** – zastanawiam się, co z dziećmi. Nie byłam i nie miałam okazji widzieć tej szkoły. Bardzo chciałabym pojechać i wtedy mogę tutaj aktywnie włączyć się w dyskusję. Sama jestem nauczycielem i są to sprawy, które nie są mi obojętne.

**Burmistrz Koronowa Pan Patryk Mikołajewski** – koncepcja co z dziećmi? Traktujemy ją z przymrużeniem oka: rozstawienie na boisku namiotów, nauczanie w namiotach, sprawdziłoby się niekoniecznie w naszej gminie. Także traktujemy tą koncepcję z przymrużeniem oka.

**Radny Pan Patryk Bociek** – podczas rozbudowy można by było salę gimnastyczną podzielić kurtynami na 4 klasy, czy na 3 chociaż. Też jest rozwiązanie.

**Wiceburmistrz Pan Piotr Kazimierski** – cała sala gimnastyczna, sam dach wymaga remontu, to też pokaże Państwu Pan Dyrektor. Tam jest taka specyficzna konstrukcja, całe ocieplenie się chwieje. To zostało wykonane na etapie remontu i tak naprawdę pokutuje to do teraz. Był w 2009 roku robiony łącznik między starym budynkiem a salą gimnastyczną, gdzie było to zrobione na lekkiej konstrukcji a nie zostało to zrobione dwupiętrowo. Wszystkie sale pociągnięto by do góry. Tak naprawdę, w dużej mierze kłopot tej szkoły byłby mniejszy. Na tym łączniku widać, pęknięcia, tak naprawdę, za chwilę będzie się w nim musiał odbyć się kapitalny remont albo wyburzenie i wybudowanie go na nowo. To jak najbardziej trzeba to

zobaczyć. Tak na prawdę to ta szkoła, z której strony by się jej nie dotknęło, jest tam jakieś niedociągnięcie. Jest coś, co wymaga dużego nakładu prac i finansów.

**Sołtys Wierzchucina Pan Henryk Borowicz** – popełniliśmy błędy, które są nieodwracalne. Była koło Kalisza taka szkoła, gdzie była plandeka położona na tej sali. Ciągłe to wytrzymuje, ale nie wiadomo jak długo. W Mąkowsku jest inna koncepcja tego dachu, gdzie jest już położona chyba blacha trapezowa. To się obsuwa ta papa, robią się takie fałdy, wymaga to remontu. Druga sprawa, to sprawa Łącka. Szkoda, stało się, ale dużo problemów by ona rozwiązała i byśmy jeszcze na tym zarobili. Stało się i nie powinniśmy do tego wracać, bo już tego się nie odwróci.

**Pan Artur Senski** – mamy łącznik, na którym na każdej kondygnacji są 3 sale. Czyli mamy dobudowę tylko o 6 sal. Sanepid warunkowo dopuszcza o dalszą przebudowę w starych częściach budynku. Prowadzenie zajęć zgodnie z przepisami. Inspekcja wtedy jako odstępstwo zaproponowała w postaci mechanicznej wentylacji. Wydaje mi się, że powinniśmy przemyśleć, żeby tych odstępstw nie było tak dużych żeby to wydatkować. Powinniśmy inną koncepcję poszukać, aby całościowo była w porządku.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta – Romaniuk** – wykonać porządnie, czyli co?, można domniemywać, że ten projekt był niekompletny, mało skuteczny, czy nie spełniał oczekiwań?

**Pan Artur Senski** – rozbudowa tego projektu tylko i wyłącznie do ilości pomieszczeń, ale nie załatwi tego, że cała część budynku nie spełnia standardów.

**Dyrektor MGZE Pani Ewa Chyła** – to jest to, o czym mówiłam. Dobudujemy nową część, a stara część będzie zamknięta przez sanepid. Będzie następny problem, więc tutaj trzeba całościowo tak jak Pan powiedział pomyśleć. Raz a dobrze zamknąć temat Wierzchucina, żeby te dzieci uczyły się na prawdę w dobrych warunkach, takich o które Pan Dyrektor nie musiałby się denerwować, że przyjeżdża sanepid i czy ma popękana salę czy nie. Dyrektor ma administrować budynkiem, ale warunki muszą być takie jak się należy. Ta stara część to były mieszkania. Kiedyś było tak na wioskach, że część tej szkoły to były mieszkania. Teraz nauczyciele się powyprowadzali. Nie są to warunki, w których dzieci mogłyby się uczyć.

**Radna Pani Ewa Szymańska** – czy można by było podjąć działania żeby rzeczywiście rozbudować to skrzydło plus ewentualnie zmodernizować tą starą część budynku, żeby to połączyć w jedną całość.

**Wiceburmistrz Pan Piotr Kazimierski** – projekt przewiduje częściową modernizację jednej części budynku. My tutaj patrząc na ten projekt to tak jak było powiedziane. Część tego budynku posiada stropy drewniane. Były tam robione jakieś prace. Widzieliśmy tutaj, chociażby przy remoncie przedszkola, że w momencie jak się coś zacznie rozbierać, to wychodzi szereg innych rzeczy, których tak naprawdę nie szło przewidzieć wcześniej. Kolokwialnie może powiem tak. W stary samochód wkładamy nowy silnik, to nie każda śrubka będzie pasowała w to samo miejsce. Tak naprawdę, z zewnątrz jak coś będzie wyglądało, że jest dobre, może się okazać przy pracach, że jest kłopotliwe. Przy stropie drewnianym też budzą pewne wątpliwości, chociażby chodzi o wytrzymałość. Musimy robić pewne odstępstwa, jeżeli chodzi o wielkość sal, wysokość sal itp. rzeczy, to też budzi

szereg zastrzeżeń. Żeby wydać takie pieniądze, to żebyśmy takich odstępstw nie musieli robić. Za chwilę będzie, że wejdzie nowy przepis, który stwierdzi, że musi być taka wysokość i trzeba będzie wyłączać poszczególne klasy z użycia.

**Wiceprzewodniczący Pan Bogusław Guziński** – w związku z tym, że będą prace nad nowym projektem, czy są zaplanowane w budżecie te 100 tys.zł na projekt. Czy ta koncepcja i to rozwiązanie załatwią wszystkie największe bolączki dotyczące Wierzchucina.

**Wiceburmistrz Pan Piotr Kazimierski** – ja osobiście uważam, że nie wiem, czy powinniśmy patrzeć tylko na bolączki Wierzchucina, czy też z jednej strony nie spojrzeć na to, że mimo wszystko jest to jakaś miejscowość z potencjałem rozwojowym. Żebyśmy nie zrobili tak, tak jak Pani Dyrektor mówi, że potrzebujemy 10 klas. No i zrobimy skrzydło, dwa skrzydła, będziemy mieli te 10 klas no, ale przykładowo za chwilę niech jest przykładowo bum demograficzny i okaże się, że brakuje nam klasy, żeby gdzieś tam dzieci wpuścić. Ja myślę, że zarówno tą rozbudowę powinniśmy połączyć z jakimś tam badaniem demograficznym, jak to będzie wyglądać na przestrzeni następnych lat. Czego tak naprawdę możemy się spodziewać jeżeli chodzi o ilość dzieci. Ja osobiście patrząc w ten projekt powiedziałbym, że z mojej perspektywy jest to takie działanie doraźne. To, że dobudujemy nowe skrzydło do starej części, wyremontujemy tylko część starej części. Druga część mówiąc kolokwialnie pozostanie stara, która za 2, 3 lata będzie wołać, żeby zrobić duże przeróbki. Gdzieś tam poprzednie będą blokować kolejne i tak będziemy mieli błędne koło. Wydaje mi się, że powinniśmy spojrzeć na to całościowo.

**Dyrektor MGZE Pani Ewa Chyła** – zaczęliśmy się przygotowywać, mamy już pewne dane ze szkoły, są duże odstępstwa, jest duża migracja. Chcemy również pokazać jak to wygląda w kwestii migracji, więc musimy to dobrze skonsultować. Żeby podać państwu jak najbardziej wiarygodne dane. Myślę, że w najbliższym czasie prześlemy. Już rozpoczęliśmy prace, zaczęliśmy opisywać. Pokażemy wszystkie szkoły, jak to wygląda w całej Gminie. Pokażemy, ile sal jest w danej szkole. Przekażemy informację, żebyście mieli Państwo wiedzę, co się dzieje w Oświacie na terenie Gminy.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulca – Romaniuk** – Pani Dyrektor mam prośbę, żeby do tej analizy dołączyć obwody. Czyli kto, z jakiej miejscowości do szkoły dojeżdża.

**Dyrektor MGZE Pani Ewa Chyła** - właśnie robimy obwodami. Taka będzie tabelka. Pokażemy, jakie będą obwody. Jak to wygląda zameldowania u nas w Gminie. Pod tym będą dzieci z tych obwodów, które chodzą, będziemy patrzeć na liczby, czy te wszystkie zameldowania są i do tego dopiszemy wszystkie miejscowości, w których dzieci również chodzą. Zobaczymy z jakich szkół, jakie są preferencje rodziców. Bo są szkoły blisko siebie. Musimy to skonsultować z Dyrektorami, żeby w 99% te dane były wiarygodne. Ile jest dzieci w klasach, ile jest nauczycieli.

**Radna Pani Ewa Szymańska** – ja jeszcze może nadmienię, że w obrębie Wierzchucina nie ma szkoły. Najbliższa jest Koronowo, Mąkowarsko, szkoła w

Sitowcu. Z tego co się orientuję w Wierzchucinie, dojeżdżają z 7 sołectw. Trzeba też to wziąć pod uwagę.

**Burmistrz Koronowa Pan Patryk Mikołajewski** – ad vocem tego, co powiedziała Pani Chytła. Powiedziała Pani Ewa, że wszystko robimy dla dobra dziecka. Te duże szkoły. Szkoła w Mąkowarsku nie jest przesadnie duża, ale ma faktycznie piękną salę. Robimy wszystko, żeby idąc do szkoły średniej, już nie na terenie naszej Gminy, nie odstawały od dzieci z innych gmin np. z miasta Bydgoszczy. Celem tej wspólnej komisji zwołanej przez Panią Ewę jest właśnie wypracowanie takiego modelu, żeby nie było to klejenie plastra na gnijącą ranę. Jak państwo spojrzycie na tą starą szkołę, stary budynek obok jest doklejony łącznik tzw. 1000-latka, różnica poziomów 20 cm. Potem jest kolejny łącznik o fundamentach takich, że nie da się tego pociągnąć wyżej. Także zrobimy to raz, a porządnie. Chyba stać nas na to, żeby podejść do tego kompleksowo i zamknąć temat.

**Wiceprzewodniczący Pan Bogusław Guziński** – czy my mamy jakąś wstępną koncepcję, czy wiemy co by miało się zawierać w tym nowym projekcie. O to mi chodzi.

**Dyrektor MGZE Pani Ewa Chytła** - jest to, o czym mówiłam, minimum 10 sal a maksimum 20 i to nam załatwia sprawę i w ten sposób trzeba podzielić tą szkołę. Oczywiście demografia do tego i zobaczymy jak to wygląda.

**Radny Pan Henryk Borowicz** – jeżeli taka sytuacja by się zdarzyła, że naprawdę zabraknie nam sal, to może jeszcze jest wyjście, dwuzmianowość. Pracowałem w Wierzchucinie też na dwóch zmianach. Ja wiem, że może to jest niekomfortowo, ale jeżeli nie ma wyjścia.

**Dyrektor MGZE Pani Ewa Chytła** – są przymiarki, że od września są podwyżki dla nauczycieli i proszę Państwa my dzisiaj mamy budżet nieoszacowany trochę i po tych podwyżkach do tego budżetu trzeba będzie trochę dołożyć. Dzisiaj mogę powiedzieć, że prawdopodobnie będzie to koszt 360 tys. zł. dodatkowo.

**Radna Pani Ewa Szymańska** – a czy my, moglibyśmy się zapoznać na slajdach, czy Pan Dyrektor, będzie w tej kwestii przygotowany, żeby poznać ten projekt. No bo wiadomo, takie rysunki, nie każdy się na tym zna i jak to się widzi w przestrzeni to też jest zupełnie inaczej.

**Wiceburmistrz Pan Piotr Kazimierski** – na slajdach będzie problem to przedstawić, jest to dokument ogólnodostępny, więc ktokolwiek chce się z nim zapoznać, to jak najbardziej, my tego nie chowamy. To jest w formie takiej jak projektant przygotował.

**Radna Pani Ewa Szymańska** – a taka wizualizacja jak by to mogło wyglądać już po tej rozbudowie tej szkoły, czy to też jest możliwe, czy nie?

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk**- a czy jest załączona jakaś wizualizacja?

**Wiceburmistrz Pan Piotr Kazimierski** – wizualizacja jest jeżeli, tak naprawdę są rzuty i przekroje. Jeżeli byśmy chcieli taką typową wizualizację, to byśmy musieli to zlecić firmie projektowej, ale to w takiej formie zaprojektowanej przedstawimy.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk** – myślę, że Pan Dyrektor jest zaangażowany, ze swojego punktu widzenia na pewno nam zobrazuje, przynajmniej słownie, gdzie, w którym miejscu ten projekt miałby mieć swój finał.

**Radna Pani Ewa Szymańska** – chciałabym tylko dopowiedzieć, zainteresowani tym projektem, może zaprosilibyśmy projektanta, który wprowadziłby nas i zapoznał bardziej szczegółowo.

**Dyrektor MGZE Pani Ewa Chyła** – ta Pani jest z Gdańska i nie jest zainteresowana współpracą z nami. Ja bym podkreśliła jeszcze raz, to co Pan Senski powiedział. Jeżeli my ten projekt wykonamy, to nadal w starej części będziemy mieli odstępstwa. To tak jak Pan Burmistrz powiedział, to się na nas zemści. Spróbujmy wybudować coś, gdzie nie będzie odstępstw. Żeby ta szkoła, była szkołą XXI wieku. Zrobiliśmy inwentaryzację z tamtego projektu. Przecież ona jest ważną prawdą? No więc, bardzo ważną rzecz mamy zrobioną. Mamy tutaj ekspertyzę. Ale coś było, jakieś prace. Więc zastanówmy się nad takim projektem, który raz zamknie sprawę, tak jak Pan Burmistrz powiedział. No trudno. Został wykonany projekt. Projekt obejmował gimnazjum, więc ten łącznik też się wiązał z tym, że to będzie gimnazjum. Teraz gimnazjum już nie ma. Maksimum mielibyśmy mieć te 18 lat a minimum to jest to 10. Demografia nam pokaże.

**Burmistrz Koronowa Pan Patryk Mikołajewski** – wracając do tego projektu ad vocem. Projekt w 2017 już był nieważny. Druga rzecz taka, nie mój pomysł, to jest pomysł autorstwa mojego zastępcy. Trzeba się zastanowić i podjąć odważną decyzję. Czy warto nam kleić te plastry, czy w tą stronę rozbudować, czy nadbudowę, czy te 3 klasy, podnosić ten sufit. Tu mamy drewniane belki, za 1000 lat będą metalowe belki a potem kratownice. Czy warto kombinować takie 3 rozwiązania technologiczne, czy moi Państwo, podjąć bardzo odważną decyzję i wybudować szkołę od podstaw. Nową szkołę. Są rządowe pieniądze. Oni cały czas mówią. Wszyscy oglądamy telewizję. Cały czas mówią o tym, że nie cofniemy Państwa Polskiego ze wsi i to jest wiejska szkoła. Są rządowe pieniądze na rozbudowę wiejskich szkół. W marcu będzie spotkanie u wojewody w sprawie 10 szkół. Może warto już zabiegać o rządowe pieniądze, chociaż mieć promesę. Od 3-4 tys. zł kosztuje metr nowobudowanego budynku. Remont tego będzie kosztował 2,5 – 3 tys. zł. Czy nie lepiej pobudować już od podstaw? Tak, żeby ta szkoła nas dużo nie kosztowała w utrzymaniu.

**Radna Pani Ewa Szymańska** - przed chwileczką usłyszeliśmy od Pana Kazimierskiego, że nie ma takiej możliwości, bo trzeba tą stodółkę zburzyć. Jest tam centralne ogrzewanie i trzeba to przenieść najpierw do tego łącznika, co z dziećmi?

**Wiceburmistrz Pan Piotr Kazimierski** – Pani Ewo, ja myślałem, że Pani też widziała ile terenu jest wokół. Tam spokojnie zmieści się druga szkoła na tyłach. Więc ja się dziwię, bo tak naprawdę przyglądałem się temu kilkakrotnie i tam spokojnie moglibyśmy na czas budowy nowej szkoły, stara byłaby cały czas czynna.



Na tyłach moglibyśmy zbudować nową szkołę i moglibyśmy te dwie kwestie pogodzić. Tutaj obawiam się przy realizacji w tej, która była projektowana. No to nawet przy rozmowach, jeśli chodzi o termomodernizację naszego przedszkola, ktoś powie, że mamy płatne prace do wykonania, czyli ocieplenie z zewnątrz, do wymiany okna, które jak rozmawialiśmy, można np. w weekendy wymieniać. Ale każdy chciałby mieć puste sale. Jakiegokolwiek prace wyburzeniowe, do przesunięcia jednej ściany, gdzie poniżej uczą się dzieci, zawsze jest niebezpieczeństwo, że może coś się wydarzyć. Nikt mnie nie przekona do tego, że jeżeli byśmy budowali to jedno skrzydło, to tamta część byłaby w stanie utrzymać się w sprawności i działalności.

**Burmistrz Pan Patryk Mikołajewski** - jeśli chodzi o to etapowanie, to nie chodzi o centralne ogrzewanie, ale o wejście z łącznika w klatkę schodową wewnątrz starego budynku. Tego głównego holu. O to chodziło, czy nie da się wg projektanta tej inicjatywy, etapować. Jeśli chodzi o budowę, przepraszam, głupia koncepcja, wycofuję się.

**Radna Pani Ewa Szymańska** - burmistrz mówi głupia koncepcja. Musimy wziąć pod uwagę, że została wybudowana nowa sala gimnastyczna, nowy łącznik i też były ogromne koszty poniesione z tego tytułu. Więc nie wiem, czy to jest dobry pomysł, burzyć, wybudować nowe, a co ze starą?

**Burmistrz Pan Patryk Mikołajewski** – można połączyć z tym samym łącznikiem, który jest zbudowany na bardzo cienkiej łapie, który pęka i nie da się go nadbudować. Trzeba go wykorzystać jako przejście techniczne po prostu i tyle. Nie jestem projektantem, ale tak mi się wydaje. Szkoda, że w 2016 roku takich rozmów nie mieliśmy.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk**- dokładnie, szanowni Państwo, myślę, że wiele kwestii na miejscu, jak zobaczymy to Pan Dyrektor nam też wyjaśni, bo teraz teoretyzujemy. Z takich konkretnych rzeczy. Tu jeszcze chciał zabrać głos Pan Guziński. Proszę bardzo.

**Wiceprzewodniczący Pan Bogusław Guziński** - niech Pan Burmistrz się nie poddaje. To nie jest taki zły pomysł. Jeżeli będzie możliwość pozyskania środków zewnętrznych, to będzie bardzo fajnie, ale też przy okazji termomodernizacji. I tam można pozyskiwać znaczące środki zewnętrzne i przy okazji w tym remoncie, tak to nazwijmy, go uwzględnić. Ja tylko wracam do swojego pierwotnego pytania. Ja nie nawiązuje już w ogóle do tego projektu, który był, tylko cały czas wybiegam już do przodu. Czy my wiemy jakie rzeczy mają być zrobione, aby największe bolączki tej szkoły zostały załatwione. Już do tej starej koncepcji nie powracam.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk**- ja myślę, że po tych analizach, które dokona Pani Dyrektor i po tych wszystkich informacjach, będzie też wiadomo na jakich podstawach będzie się opierać i do czego ma dążyć projektant. Bo jeżeli będziemy mieli dane wszelkie liczbowe i analizy, no to będzie wiadomo, co szkoła musi w sobie zawierać. Myślę, że wtedy będzie zasadne wrócić do tej kwestii Panie Bogusławie.

**Radny Pan Henryk Borowicz** – mamy mało czasu, są dwa miesiące wakacji, najszybsze rozwiązanie byłoby pobudować coś nowego. Stara jak na razie funkcjonuje. Moim zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby coś ładnego, nowego postawić.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk** – myślę, że powrócimy do sformułowania wniosków po wizycie, a teraz Szanowni Państwo 5 min higienicznej przerwy i przygotowanie się do wyjazdu, 10 bo musimy zawiadomić przewoźnika, żeby mógł nas zabrać. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk** - dzisiejsze wspólne posiedzenie komisji zostało zwołane na wniosek radnej Pani Ewy Szymańskiej. Pani Ewo, jakie jest Pani zdanie? Czy ten ostateczny wniosek, opinię możemy sprecyzować w terminie późniejszym?

**Radna Pani Ewa Szymańska** – tak, oczywiście, tylko miałabym taką prośbę do Pana Burmistrza. Czy moglibyśmy zobaczyć to pismo o tej etapowości.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk** - w tej kwestii mamy punkt zamknięty, na dzień dzisiejszy. Ostateczne wnioski podejmiemy po dostarczeniu danych, informacji. Dziękuję.

*Plany dotyczące Szkoły Podstawowej w Wierchucinie Królewskim, które radni otrzymali od Pana Dyrektora Bakalarskiego, podczas wizytacji w ramach wspólnego posiedzenia komisji stałych w dniu 16 stycznia 2020r. stanowią załącznik nr 2 do protokołu.*

### **Ad.3. Omówienie sytuacji w poszczególnych wydziałach ZGKiM w Koronowie Sp. z o.o.**

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk** - zatem bardzo proszę, witam Pana Prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Panie i Panów Kierowników wydziałów poszczególnych. Oddaje głos, proszę.

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** - dzień dobry Państwu, poprosiłem o to spotkanie Pana Burmistrza wraz z Panią Przewodniczącą Rady, żebyśmy mieli możliwość wypowiedzenia się na temat działalności spółki. Znajduje się tutaj na wystęпах ja, wszyscy kierownicy wydziałów, którzy obsługują spółkę i jednocześnie sprawują funkcję gminy. Dlaczego do tego dopuściłem. Szanowni Państwo. Wśród Radnych są przynajmniej dziwne teorie wysuwane. Dziwne sprawy w stosunku do spółki przekazywane. Przede wszystkim kłamliwe i nieprawdziwe przez niektóre osoby. Ja, w swojej działalności opieram się na jasnych, klarownych i szczerych zasadach. Nienawidzę donosicielstwa, anonimów i tego typu rzeczy. To jest poniżej mojej godności. Uważam, godności wszelkich ludzi. Wszystkich. Dlatego, chciałbym Państwa poprosić, żebyście wysłuchali tego, co mam do powiedzenia, obejrżeli prezentację i wtedy do dyspozycji Państwa jestem ja i wszyscy moi kierownicy. Na wszelkie pytania Państwa, będziemy odpowiadali. Jeżeli na coś nie będziemy potrafili odpowiedzieć, to chętnie udzielimy odpowiedzi

w innym terminie. Dla pozostałych radnych, których tutaj nie ma, chętnie zapraszam do nas do siedziby spółki i dokładnie to samo, co tutaj, powiem i pokarze.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk –** Panie Prezesie, czy ta prezentacja...

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński –** nie, nie jest konieczna.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk –** ale, ona związana jest z tym naszym punktem, omówienie sytuacji w poszczególnych wydziałach ZGKiM w Koronowie Sp. z o.o.?

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński -** tak, dokładnie tak.

*Odtworzono fragment wypowiedzi Radnej Pani Mirosławy Holka z XVI sesji Rady Miejskiej w Koronowie odbytej w dniu 25 września 2019r. i 27 września 2019r.*

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński –** przechodzimy teraz do prezentacji, bardzo proszę, pierwsza sprawa. Szanowni Państwo, na kanwie wypowiedzi Pani Radnej to jest szkielet mojego pokazu, mojej prezentacji, szkieletem jest wypowiedź Pani Radnej Holki. Proszę Państwa, to są tezy Pani Mirosławy Holki. Katastrofalna sytuacja spółki, wydziałów, które toną w długach. Wynik finansowy Zarządu gminy pogrąża spółkę. Brak perspektyw na podwyżki dla pracowników i rozwój firmy. Masowe zwalnianie się pracowników spółki i ogromna rotacja. Bałagan w spółce związany z działalnością Zarządu spółki, to biorę do siebie. To jest pierwsza teza Pani Mirosławy Holki. Proszę Państwa, to jest wykres wyników finansowych spółki, na zielono. To jest wykres wyników spółki w tym roku. Na czerwono, jest to wykres wyników spółki za zeszły rok.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk-** mówimy teraz o roku 2019...

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński –** 2018 i 2019. Zielony, to jest ten 2019, a poniżej jest wykres to jest rok 2018. Proszę Państwa, ja już nie chcę pokazywać jak to wygląda. Na koniec, sytuacja jest z 11 miesięcy, jeżeli chodzi za cały rok, niewiele się zmienia. Jest za 11 miesięcy. Wynik spółki jest 620 tys. na plusie. Odpowiednio w zeszłym roku było to minus 535 tys.zł., na koniec był jeszcze większy minus. W momencie jak Pani Holka się wypowiadała, to jak Państwo chcieliby zobaczyć, był to miesiąc wrzesień, myśmy byli 300 tys. na plusie. A za poprzedniego roku było to odpowiednio minus 180 tys. zł. Rozumiem, Pani Radna, że wtedy Pani w listopadzie zeszłego roku objęła Pani funkcję Radnej, to w grudniu podjęła Pani ogromny larum, jak to się dzieje, jaka tragedia się w spółce dzieje, że jest minus 600 tys.zł. Ja to rozumię, że tak było i może ja skończę, a później będziemy dyskutować, dobrze? Ale ja skończę, ja nie oceniam radnych, ja oceniam fakty, a to jest nie merytoryczne?

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk-** Panie Prezesie, bardzo proszę, ponieważ spotkaliśmy się, żeby przedstawić sytuację...

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński –** ok, tak tego nie zostawię.

Dziękuję, przyjmuję do wiadomości. Jak Państwo widziecie, spółka nie tonie w długach, nie ma tragedii żadnych. Czy możemy przejść do kolejnego slajdu? Jest to porównanie stanu rachunku bankowego na miesiąc marzec, gdzie mieliśmy na koncie 1 mln, tam z groszem. A to jest na koniec miesiąca listopada 2 mln 216 tys. Rozumiem, że wszyscy wiemy co to jest płynność finansowa, co to jest stan konta itd. Więc to jest ta tragiczna sytuacja. Jedziemy dalej. Proszę następny slajd. To jest porównanie najważniejszych wskaźników 2017, 2018 i za 11 miesięcy 2019. Proszę popatrzeć. Pierwszy slajd bieżącej płynności finansowej 1,2 ; 1,99 ; 2,38. I tu jest mój błąd. Widzicie Państwo? Przekroczyłem, jak by to powiedzieć, preferowany wynik, ale to z prostej przyczyny. Oszczędzam pieniądze na bardzo dużą inwestycję. Ja te pieniądze muszę mieć, bo inaczej nie będziemy mieli gdzie odprowadzać śmieci. Jak Państwo widziecie, wszystkie wskaźniki znacząco ruszyły do góry. Ja oczywiście, jeżeli Państwo będziecie chcieli sprawdzić, chętnie udostępnię wszelką dokumentację. Nie widzę żadnych przeszkód, żeby to udostępnić.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk-** to jest ta trzecia rubryka w pionie?

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – to jest rubryka za 2019 w dół, za 2018 jest druga, za 2017 jest pierwsza. Jak Państwo widziecie, wszystkie wskaźniki poszły do góry. To jest ten przykład tego nieumiejętnego zarządzania. Jeżeli można przejść do kolejnego schematu. To są nasze wydziały, które toną w długu. Proszę rzucić okiem, Wydział Gospodarki Mieszkaniowej. Jak Państwo widziecie, z początku marca. Marzec, kwiecień to widać na wykresie, zszedł na analizowanie. Jak spółka działa, co trzeba zmienić. Kolokwialnie, proste nie? Proszę zobaczyć, sytuacja spółki na koniec roku 20 tys. na plusie. Nie jest to jakaś rewelacja, ale to jest na plusie. W stosunku do zeszłego roku, o ile ja dobrze widzę, tam było 77 tys. na minusie. To jest ta tragedia w tych wydziałach. Bardzo proszę następny slajd. To jest Wydział Wodociągów i Kanalizacji. Tu jest już w ogóle bardzo dobrze. Ja rozumiem przyczyny dlaczego było tak źle w zeszłym roku. Tak wiele Pan Kierownik wprowadził i pozwolił uzyskać tak dobry wynik. I teraz przejdźmy do kolejnego slajdu. I to jest ten wydział, który nas obciąża. To wcale nie jest wydział drogowy. Absolutnie. To jest wydział Usługi i Oczyszczanie. Proszę spojrzeć. My jesteśmy troszeczkę poniżej tego co było. Jest wszystko jasno i czytelnie, żeby nie było zarzutów, że ja coś kombinuję, ustawiam, nie. Jest jasno pokazane, mamy gorszy wynik. Mamy. Tylko zaraz pokażę Państwu jaki ten wynik byłby bez działalności Pani Kuropatwińskiej. I bez działalności jej ludzi i nas wszystkich. Pierw powiem Państwu, co jest jego przyczyną, że ten wynik jest taki podły. Przyczyna to są umowy pisane 1 stycznia 2018r. przez poprzedników i Burmistrza i mojego. Te umowy, pokazałem na razie Państwu jedną na obszary zamieszkałe. Te umowy były z góry, nie wiem kto je analizował, z góry każdy może je sobie przejrzeć. Były tak skonstruowane, że ja nie miałem możliwości jej wypowiedzenia. Ja mógłbym zapłacić 500 tys. kary, żeby to wypowiedzieć. Nosiliśmy się z takim zamiarem.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk-** to są te umowy z utylizacją odpadów komunalnych?

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – tak dokładnie, to są te umowy. I te umowy nie dawały żadnej możliwości ruchu spółce ani gminie. I to była główna ta

przyczyna. To jest wykres, który jasno nam pokazuje o ile wzrosły, procentowo, ilość śmieci w tonach. To jest wzrost ilości odpadów, ilości kilometrów. Jak Państwo widzicie, wszędzie jest wzrost. Jest minimalny, gorszy wynik niż w zeszłym roku. Także Państwo widzicie, jest to jasno, precyzyjnie przekazane. Bardzo proszę następną. Proszę Państwa, Pani Agnieszka Kuropatwińska, wykazała się dużą inwencją, potrafiła wiele rzeczy pozatawiać, chciała żeby ten wynik był lepszy. Podpisała umowę na zagospodarowanie odpadów rozbiórkowych. Dotychczas płaciliśmy 210 zł za tonę. Zniesiono ją po podpisaniu umowy z innym przedsiębiorstwem, płaciliśmy 10 zł za tonę. To jest ten kolejny objaw naszej niegospodarności. Kolejne, podpisanie umowy z przedsiębiorstwem na odbieranie odpadów zużytych opon. Zmniejszono do 450 zł za tonę. Wracając do odpadów rozbiórkowych, przerzuciliśmy się na odbiór w BIG-ach. Zmniejszono ilość jazdy. Jechało się, żeby kontener zawieźć, to był koszt. W tej chwili jest wręczany worek i jest odbierany. To jest połowa kosztów transportu. To są wszystko pieniądze. Kolejny, odbiór śmieci niesegregowanych, nieruchomości niezamieszkałych powstałych w wyniku prowadzonej działalności. Nawiązano współpracę z firmą zajmującą się recyklingiem odpadów zużytego sprzętu RTV i AGD. Dotychczas spółka płaciła za ich zagospodarowanie 216 zł za tonę. W chwili obecnej spółka otrzymuje wynagrodzenie w zależności od rodzaju przekazywanego sprzętu. To nie są wielkie pieniądze, ale to są pieniądze, te co wydaliśmy to już nie wydajemy. To jest też ta niegospodarność spółki i tych wydziałów. To są groszowe sprawy, ale zawsze są pieniądze. Bardzo proszę kolejny. Proszę Państwa, to jest tabelka przedstawiająca ile byśmy wydali pieniędzy, gdyby nie działalność Pani Kuropatwińskiej i jej wydziału. Krótko, są oszczędności 280 tys. zł. na jej działalności. Gdybyśmy te 280 tys. dodali do tego minus 399 tys., to kwota by była na stracie na śmieciach 660 tys.771 zł. To ta jest ta niegospodarność. To jest to katastrofalne zarządzanie tą firmą. Proszę dalej. Jeżeli będziecie Państwo chcieli to mogą to każdemu udostępnić. Nie ma problemu. Kolejny przykład takiej niegospodarności, złego zarządzania. W listopadzie 2018 roku, spółka otrzymała informację, że musi wybudować punkt oczyszczalni przy przeładunku odpadów. Szanowni Państwo, ja przyszedłem 28 lutego do firmy. Jak myślicie, co było przez te trzy miesiące zrobione? Ja absolutnie nie strzelam do byłego poprzednika. Ja nikogo nie mam zamiaru ustawiać pod ścianą. Ale proszę mi powiedzieć, co było zrobione? Nic, kompletnie nic. Mamy budynki, które są w ogóle nie zarejestrowane. Trzeba je ujawnić, uzyskać aprobatę Starostwa na to, trzeba zrobić pomiary geodezyjne, trzeba projekt zrobić. Gdyby to było zrobione to byśmy już dawno mieli to wybudowane i to by stało. W tej chwili ogłosiliśmy po tych wszystkich ceregielach, ogłosiliśmy przetarg. Niestety przetarg nie wyszedł, ponieważ po pół roku okazało się, że cena przetargowa przekraczała 100%, o 100% wyceny, którą zrobił projektant. Ceny tak idą w górę. No niestety. Nas na to nie stać, żeby z naszych pieniędzy, nie z gminnych tą inwestycję sfinansować. Niestety, jeżeli to by miało być 700 czy 800 tys. to nas na to nie stać.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk** – proszę mi tylko powiedzieć, czy ten punkt przeładunkowy odpadów segregowanych to jest to samo co PSZOK?

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – nie, to jest zupełnie co innego. To jest dodatkowe, które do 31 marca tego roku musimy mieć, bo jeżeli tego nie będziemy mieli to będziemy pozbawieni przerzutu. Musimy pokombinować w taki sposób, żeby to się nam udało przejść. Po wielu kombinacjach, udało się nam znaleźć rozwiązanie. Stawiamy, co jest oczywiście dodatkowy koszt dla nas, stawiamy tzw. ogniwo. To będzie tymczasowy punkt przeładunkowy. W tej chwili projekt mamy już

zrobiony, działamy ponownie w Starostwie. I tutaj pewnie będę chciał podziękować Panu byłemu Burmistrzowi Grygoriewiczowi, że zdążymy to wybudować. Budowę musimy skończyć do 15 marca. Urząd Marszałkowski przyjął nam to i udzielił, wyraził zgodę. To jest kolejna działalność, że bym tak powiedział, taka marna nasza działalność. Można następny? Bardzo proszę. Kolejna teza Pani Mirosławy Holki, wynik finansowy Zarządu Dróg Gminy pogrąża spółkę. Ten wynik finansowy, który pogrąża spółkę to jest minus 3.772 zł w stosunku do tego co było 174 tys. zł. Ja już nie chcę mówić tego samego. Państwo mi zarzucicie, że ja kogoś tutaj oskarżam. To chyba o czymś świadczy. Minus 3 tys. Mogę powiedzieć? chyba mogę. To był bezpośredni atak na mojego podwładnego. Ja na takie coś nie pozwolę. Nie pozwolę atakować swoich podwładnych. Jedziemy dalej. Kolejna teza Pani Mirosławy Holki. Brak perspektyw na podwyżki dla pracowników. Szanowni Państwo. Właśnie to zdanie, daje mi powód sądzić, że nie pisał tego pisma, tego anonimu żaden z pracowników naszej firmy. A dlaczego?, zaraz Państwu wytłumaczę dlaczego. Ponieważ taka rzecz, Państwo z doświadczenia wiecie. Taka rzecz jak podwyżki, czy będą, czy nie, to się rozchodzą błyskawicznie. Szanowni Państwo, w czerwcu, w połowie czerwca, odchodził pracownik Zarządu Dróg i było pożegnanie tego pracownika. Na pożegnaniu byli wszyscy pracownicy Zarządu Dróg. Byli wszyscy kierownicy. Był Przewodniczący Związków Zawodowych, Pan Maciej Szlagowski. Byli przedstawiciele Rady Pracowników. I na tej imprezie, ja w połowie czerwca powiedziałem, że przewiduję dla pracowników podwyżkę. Tylko nie wiem, czy będzie to w grudniu, czy w styczniu. Powiedziałem, że przewiduję podwyżkę w wysokości średnio 300 zł. I na tym się skończyło. To było tak bardzo ogólnie. Szanowni Państwo, na przełomie lipca i sierpnia skonkretyzowałem to do takiego stopnia, że powiedziałem jaka podwyżka, jaka wysokość, jak będzie to przydzielone. I zaraz to Państwu wytłumaczę, w prosty sposób. Średnio dla pracownika, każdy pracownik w spółce otrzymał 200 zł. Wszyscy, bez wyjątku. I tu uważam, że był mój drobny błąd. Na przyszłość już nie będę tego robił. Następnie, do dyspozycji na pracownika po 50 zł otrzymał kierownik. Mógł 3 pracownikom nie dać, a czwartemu dać 150 zł. I to było uzależnione nie od widzi - misie kierownika. Każdy z kierowników. Dostali taką listę, którą ja stosowałem w innych firmach. Między innymi tam były takie rzeczy jak obecność, inwencja itd. Kierownicy oceniali każdego pracownika, musieli to motywować. To nie było tak „hop – siup”. I ja to sprawdzałem. Szanowni Państwo chciałem Państwa poinformować, że te naliczenia trwały w październiku, w zasadzie listopadzie/grudniu. W tej chwili wszyscy pracownicy otrzymali do ręki aneksy umów o podwyżkach. Koszt podwyżek dla spółki tj. 657 tys. rocznie. To jest ta beznadzieja jeżeli chodzi o podwyżki. Ja jestem zgryźliwy, ale wiercie mi Państwo, staram się dla dobra tej spółki jak tylko mogę. I mało potrafię, według niektórych. Ale teraz, proszę przejdźmy dalej. Masowe zwalnianie się pracowników spółki i ogromna rotacja. Proszę spojrzeć. W zeszłym roku, mówię o roku 2018, na żółto, odeszło ze spółki 29 osób. Stan spółki 120 tj. 25%. To jest ¼. Za mojej kadencji odeszło 12 osób. To jest mniej niż 10%. W tych 12-stu osobach to jest były Pan Wiceburmistrz Pan Grygoriewicz, był na etacie. Ja go liczę, żeby było uczciwie i był były Pan Prezes Szumlas, który przez 2,5 roku bez przerwy chorował zmieniając tylko numer choroby, bo wtedy mógł sobie tak pochorować. To jest mniej niż 10%. Czy to jest masowe zwalnianie się pracowników w obecnej sytuacji? No myślę, że to była delikatna przesada. Bardzo proszę następny punkcik. I to ten punkcik tyczy mnie. Ja osobiście poczułem się tutaj bardzo urażony. Pani Holka: bałagan w spółce spowodowany przez włodarzy spółki. Czyli mnie. Podzielimy ten bałagan. Taki bałagan zastałem. Nikogo to nie interesowało. Ja nie chcę użyć bardziej twardych słów. Jedziemy dalej, punkt po punkcie. Ja się wściekłem jak to zobaczyłem. To nikomu nie przeszkadzało. Proszę zobaczyć, maszyna stoi na

trawie, rdzewieje. Ta maszyna w tej chwili jest pomalowana, stoi na specjalnych kółkach. Tak samo jest z pozostałymi. Jedziemy dalej. To samo było tutaj. A kogo to obchodziło? Przecież to jest majątek gminy, bo spółka to własność gminy, a co? Przecież to nie moje. To jest ta zła gospodarność. Proszę dalej. Tak to wyglądało. To totalny bałagan.

Dalej proszę. Nawet azbest się znalazł. Czego nie wolno robić. Jedziemy dalej. Tak to wyglądało. To wszystko jest wymalowane i znajdzie się w odpowiednich miejscach. Teraz proszę Państwa przejdziemy, proszę do następnego. Teraz widzicie drodzy Państwo, mieliśmy tyle sprzętu, stało. Nikt tego nie używał. To jest tzw. łódka, przegubowiec. Ten samochód wyjechał w 2018 roku raz. Dobrze mówię?, raz, ale za wszystko trzeba było płacić. Po co taki samochód?. Pozostałe rzeczy zostały wycenione przez rzeczoznawcę i zostały wszystkie sprzedane. Jak przyszedłem to mówiono mi, że tego samochodu nie da rady sprzedać. Mogła to powiedzieć Pani księgowa, mogli to powiedzieć kierownicy Tylko trzeba mieć chęci. A nie stać, płacić za to i wydawać pieniądze. To jest ta moja niegospodarność. Proszę dalej. Proszę Państwa, przeprowadziłem w ramach tej mojej niegospodarności następujące rzeczy. Reorganizacja usługi prawnej spółki, koszt w 2019r. dzięki tej reorganizacji, wyniósł 35 tys. 448 zł., dokładnie. W 2020 roku idzie wszystko do góry, z prawnikami niestety też, ale na pewno nie będą to jakieś horrendalne kwoty, na pewno będzie oszczędność. Kolejne, zmiana systemu sprzątnia lokalu. Był taki dziwny system sprzątnia, że pracownicy sami sobie sprząkali za jakieś pieniądze. Okazało się, że lepiej przyprowadzić sprzątaczkę na dwie godziny, ona wszystko posprząta za znacznie mniejsze pieniądze. Ja na takie rzeczy zwracam uwagę. Złotówka do złotówki, to jest pieniądz. Kolejna rzecz. Likwidacja etatu laboranta. Uznałem, że jest niepotrzebne. Moje zdanie się potwierdziło, skoro nie ma laboranta przez tak długi okres czasu, to się potwierdza. Kolejna sprawa, zmiana reorganizacyjna w WK. Ustaliliśmy z Panem Maciejem pewne rzeczy. Odchodził pracownik. Ma jego miejsce nikogo nie przyjmowaliśmy. Pod warunkiem się zgodziłem, żeby nie było później krzyku. Pracownicy robią to samo, co tamten Pan. Nie trzeba więcej pracowników, 50% zostało pensji dla spółki i 50% dla pracowników. Oni zadowoleni i spółka zadowolona. Kolejna rzecz. Likwidacja Sekcji Utrzymania Ruchu. Suma oszczędności wynosi 303 tys. zł. Rozumiem, że nadal to jest moje bałaganiarstwo i nieumiejętne zarządzanie. Przykro mi, że będę to powtarzał, bo mnie to ubożyło. Docierały do mnie informacje, do Pana Burmistrza, że ja łapówki wziętem, że współpracuję z Panem N i że Pan Burmistrz też wzięł, że to jakiś kolega Pana Burmistrza. Szanowni Państwo, ja to zrobiłem w taki sposób. Państwo widzicie. Podsumowałem koszty działalności Sekcji Utrzymania Dróg. I to nas kosztowało rocznie 46 661,26 zł. Na trzy miesiące zawiesiłem działalność tego wydziału i oddawałem to do naprawy. Na dole Państwo widzicie, że za pierwsze 3 miesiące, zapłaciłem za całość 62 tys. zł a 3 drugie 63 tys. zł i za październik/listopad dodatkowe pieniądze. Miesięcznie kwota średnio 26 tys. zł. A dlaczego 26? średnio ta kwota była 20, 18, 25, wyskoczyła 55.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk** - przepraszam, że wejdę w słowo. Ta sekcja utrzymania ruchu, co to w ogóle jest?

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – to był warsztat, to byli mechanicy, którzy naprawiali samochody. I teraz powiem Państwu tak. W tym roku oszczędności na tej sekcji to około 200 tys. zł. Kolejna moja niegospodarność. Na dole Państwo widzicie, ostatnia rubryka, to co płaciliśmy Panu N. Chciałem tylko dodać, że mamy tu pół roku gwarancji. Poprzednio, mogą kierownicy potwierdzić, samochody

były naprawiane. Po tygodniu, albo i wcześniej wracały z powrotem na tę samą usterkę. To jest moja i moich pracowników niegospodarność. Z boku, z prawej strony macie Państwo wyliczone. 46 tys.600 zł normalny koszt miesięcznie. Po odsłuchaniu tego wszystkiego, koszt średniomiesięczny to 26 tys. zł. Oszczędność 240 tys. średniomiesięcznie. Powiem Państwu tak. Nie będzie takiej kwoty, będzie to kwota w granicach 190 tys. zł. Dlaczego? Jak to robiłem, to myśmy działali jeszcze na zasadach powiedzmy, komercyjnych. Musieliśmy wejść w przetarg. Niestety drodzy Państwo, przetarg rządzi się swoimi prawami. Oczywiście, wiadomo, że firmy, które są przetargowe jak to się nazywa kombinują żeby mieć jak najmniejszą stawkę. Pierwszy przetarg, który się odbył, unieważniłem. Ponieważ z Bydgoszczy była firma, z jakiejś tam wsi. Dobra, nie ważne. Kosztowała w granicach 170 zł. Pan N wystawił 120 zł. Powinienem przetarg uznać nie? Ja jego robiłem w granicach 90 zł. Unieważniłem przetarg. Spółka nie może na tym tracić. Po przetargu okazało się, że płacimy kwotę 100 zł. Oszczędności 19, 18 tys zł miesięcznie.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk**-ta stawka 100 zł jest?...

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** - za roboczo godzinę. W spółce okazało się, że jest trzech prawników. W poprzedniej spółce, która miała 200 osób, czyli więcej niż tutaj, było 2-uch prawników. Byłem zdziwiony. Przez pierwsze 2 miesiące przyglądałem się tej pracy i tak naprawdę z tych trzech prawników jedna ma tylko duże chęci do pracy. Reszta tylko jest, żeby była. Tak to wyglądało. Więc powiem Państwu tak. Zrobiłem, co następuje. Miesięczny koszt w 2019 roku, suma kosztów w 2019r. to 105 tys. zł. gdybyśmy nie wprowadzili żadnych zmian. Koszt usługi po wprowadzeniu zmian 69.864 zł, oszczędność rządu 35 tys zł. To jest też rozumiem ta niegospodarność moja. To bałaganiarstwo. Doprowadzanie spółki do upadłości. Bardzo proszę, to są inwestycje, które spółka wykonała. Nie są to duże inwestycje, rządu 417 tys. zł. Do tego jeszcze dojdzie zakupiona zgarniarka. Nie wysilaliśmy się za bardzo, robiliśmy tylko to , co jest potrzebne. W tym roku czekają nas inwestycje rządu co najmniej 700 tys zł na tą jedną budowę i co Państwu mówiłem. Musimy kupić takie samochody jak: śmieciarka , to jest rządu, używana, co ja nie kupuje używanych samochodów, co najwyżej max 5 – letnie, wiec to będzie ok. 500 tys zł., kolejny samochód 240 tys. zł. Też nie drogo. Jak Państwo wiecie, te samochody co spółka została wyposażona, to jest to sprzęt prehistoryczny. To jest ciąg napraw, to są koszty. Gmina musi nam więcej płacić. Jak chce odnawiać ten sprzęt, to wszystko. My robimy na rzecz Gminy i z Gminy żyjemy. Musimy zrobić wszystko żeby Gmina jak najmniej płaciła i jak najbardziej była z nas zadowolona. Mimo, że pokazałem Państwu, że nie jest źle, a wcale nie jest dobrze. Sprawy, które obciążają spółkę. Spółka jest obciążona w zakresie gospodarki śmieciami. Jesteśmy bardzo zaawansowani w rozmowach z Zarządem Gminy. Szczerze mówiąc finalizujemy, że z tego bagna wyjdziemy, że będziemy robić po kosztach. Ja nie chcę zarabiać. Praktycznie do końca stycznia będzie spokój. Kapitalne remonty lub zakupy nowego sprzętu. Planuje zakup samochodu dostawczego typu brygadowego, samochodu ciężarowego koszt 250 tys., śmieciarki koszt 600 tys., samochodu do kanalizacji koszt 100 tys. , punktu sprawdzeń jakości dostarczanych ścieków, to jest inwestycja koszt 140 tys. zł. Ona powinna być skończona do końca tego roku. Niestety, jakby tu powiedzieć, nieudolność jednego z pracowników spowodowała, że to się przeciągnęło. Ten pracownik nie ma przedłużonej umowy, nie pracuje. Firma poniosła wymierne straty z tego względu. Kończy mu się okres wypowiedzenia 31 grudnia i ja z takimi



ludźmi umów nie podpisuje. Kropka i koniec. Jedziemy dalej. Brak specjalistów. Ja nie mówię o specjalistach typu, nikogo nie obrażając, sprzątaczką, śmieciarz , coś takiego. Ja mówię operator koparki, operator maszyn drogowych. Oni zarabiają o 50% więcej niż u nas. My musimy sobie z tym radzić. Dlatego te podwyżki wyglądały jak wyglądały. Ci, którzy są spółce bardzo potrzebni, pod warunkiem, że oni dobrze pracują, bo tutaj kierownicy dobrze o tym dokładnie wiedzą. Inaczej bym takiej podwyżki nie podpisał. Ci pracownicy zdecydowanie dostali wyższe podwyżki niż inni. I dalej będę tak robić. Do czasu, dopóki będę Prezesem. Jeżeli komuś się nie będzie podobało, to go zwolnimy. Ja wychodzę z założenia, Prezesem, Dyrektorem się bywa. To jest pierwsza rzecz. Dopóki będę to będę się starał, by ta spółka szła do góry, a nie do dołu. Kolejna rzecz. Jeśli chodzi o regulację Działu Kadr. W tej chwili jest to tylko dział personalny. Zajmuje się i płacami i kadrami. Księgowość zajmowała się płacami. W tej chwili stopniowo będzie przekazywała te swoje obowiązki do działu personalnego. Dwie panie z działu kadr odchodzą w tym roku na emeryturę. Zostaje w tym miejscu jedna i z Panią Główną Księgową uzgodniliśmy, że sobie poradzą. Jedziemy dalej. Jeżeli chodzi o szkolenia pracowników. Będziemy ich kwalifikacje powiększać. Mimo ograniczonych funduszy, będziemy się starali swoich pracowników szkolić. Kolejny punkt. Konieczność do 31 marca 2020r. wybudowania punktu przeładunkowego odpadów z zagrożeniem możliwości odbierania zakładowi śmieci. Ja już to Państwu tłumaczyłem. Myślę, że się nam powiedzie to co planowaliśmy. Kolejny punkt. Nie do końca zadowolająca jakość usług świadczonych przez spółkę. Szanowni Państwo, ja to widzę. Niewłaściwe podejście niektórych pracowników do zadań. Po pierwsze będę się starał to naprawić poprzez nowy nabór, szkolenia pracowników, szersze stosowanie kar w stosunku do tych pracowników spółki. W razie dalszego lekceważenia obowiązków, będę po prostu rozwiązywał umowy. I tutaj chciałem Państwa poprosić o jedną rzecz. Ja naprawdę nie robię takich rzeczy, że względu na szacunek do ludzi, którzy u mnie pracują. Ludzie, pracownicy są do tego przyzwyczajeni. Natychmiast latali na skargę do Pana Burmistrza. Nic się nie podobało, bo ja wprowadzam jakieś dziwne zmiany. Nie podobało się zwykle tym, którzy się najbardziej obijają, którzy mają czas na wszystko, tylko nie na pracę. W tym kierunku będę szedł. Na pewno pracownicy będą chodzili na skargi. Ta podwyżka, która była, na pewno nauczyła, że ja płacę za dobrą pracę. My płacimy za dobrą pracę jako spółka, a nie za kombinowanie. Kolejna rzecz, którą będziemy chcieli wprowadzić. Poprawienie usług. Będą wszystkie nasze kontenery wyposażone w GPS. Każdy pojazd, każda śmieciarka będzie wyposażona w kamery. Bardzo często zdarza się taka sytuacja, że mieszkańcy mówią: Was tam nie było. Ja jestem w stanie sprawdzić, że tam samochód przejeżdżał. Ale teraz będzie zrobione zdjęcie. I będzie wiadomo, że w kontenerze znajduje się wszystko, dosłownie wszystko, a powinna być segregacja. To będzie zrobione zdjęcie i będzie dowód na to, że ktoś po prostu robi, tak jak robi. Ja wiem, że bardzo dużo ludziom to się będzie nie podobało. Jeżeli chodzi o ten punkt badania jakości dostarczania ścieków. Szanowni Państwo. Mam do Was prośbę, wielką prośbę. W tej chwili jest tak, że z szamb jest uchwała na to i bardzo proszę Panią Przewodniczącą żebyście się zastanowili nad tym głęboko. Ja powiem jak to wygląda. Gro ludzi ma 80, 70 metrów, 90 metrów i więcej. A szambo mają od 6-ciu do 10 metrów. Co się dzieje z tymi 90 litrami? Ja Wam powiem. To się wylewa. Przyjeżdżamy i jest tylko osad. A osad, Pan Maciej Szlagowski może Wam wytłumaczyć, co to jest osad. Jeżeli ten osad zostanie spuszczoney do dalszej oczyszczalni ścieków. Panie Macieju? może Pan powiedzieć coś na ten temat, ile to kosztuje? Bardzo proszę. Bo chcę żebyście Państwo wszystko wiedzieli.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk** – to jest mowa o przydomowych oczyszczalniach ścieków?...

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – nie, to jest mowa o szambach. Ludzie spuszcza wodę i zostaje sam osad.

**Radny Pan Maciej Szlagowski** – tutaj nawiązując do słów Pana Prezesa, jeżeli mieszkańcy tak robią, jeżeli tą frakcją, wodę, czy ścieki wylewają gdzieś tam. Natomiast jeżeli raz na dłuższy okres na 3 miesiące, czy raz na pół roku, bo zmusza ich uchwała, wywożą osad jako ściek przez przewoźnika prywatnego, który ma koncesję lub Zakład, to w tym momencie wartość która przekroczy na punkcie zlewnym przekracza tą wartość dla zwykłego ścieku 20-sto, 15-sto krotnie. Powoduje to, że zostaje zachwiana biologia, która oczyszcza ścieki. Żeby odnowić tą biologię, która oczyszcza ścieki to około miesiąc czasu, koszt rzędu 50 tys. zł. I to jest to, o czym mówił Pan Prezes, inwestycja rzędu 140 -150 tys. zł, zwraca się w momencie trzech takich kuracji po 50 tys. że tak powiem. I to nie jest drodzy Państwo sytuacja jednostkowa. To jest sytuacja powtarzalna. W roku 2019 doszło do czegoś takiego, że któryś z dostawców przywiózł jakiś związek chemiczny, który wytruł całą populację tych bakterii, które oczyszczają ścieki.

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – chodzi o to, żebyście Państwo przekazali swoim wyborcom, że będziemy tego bezwzględnie przestrzegali. Przyjeżdża szambo, jest próbka pobierana i jeżeli się okazuje, że jest niewłaściwa, w Tucholi jest biuro, które wydaje właściwą diagnozę. Jeżeli tak, to koszt jest tak jak za utylizację niebezpiecznych, osad, czyli 150 zł za m<sup>3</sup> plus opłata za to badanie.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Pan Bogusław Guziński** – ja postulowałem, żeby zakupić to urządzenie, mówiono o koszcie 100 tys. zł., ale to faktycznie by się opłacało, bo takie trzy awarie to się wszystko zwróci. Jak najbardziej byłem za tym, i to tylko i wyłącznie będzie się wiązało z tym, że jeżeli ktoś przywozi takie przekroczenia, to będzie więcej płacił. Ale Pan jakoś tak, w kierunku do Przewodniczącej, do nas kieruje taki apel, żeby co? Zmniejszyć częstotliwość? Czy...

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** - proszę Państwa, o co mi chodzi. Uchwała nie powinna podawać czegoś takiego, ja wydaje tylko opinię. Nie powinno być raz na pół roku. Nie rzadziej niż na pół roku. Możecie Państwo sprawdzić u nas , jeżeli nie wierzycie, jak to wygląda. Jakie jest zużycie wody. Damy Państwu wszystkie dane o jakie poprosicie. Mówimy tylko o szambie. Ludzie wykorzystują to maksymalnie. Być może nie będzie taka potrzeba. Jak zapłaci 600-700 zł, to mu się oczy otworzą, a wcześniej 120 zł. To jest taka różnica.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk** – od razu można by to zawnioskować, żeby te informacje przekazać na spotkaniu z sołtysami, które będzie być może w najbliższym kwartale.

**Wiceprzewodniczący rady Miejskiej Pan Bogusław Guziński** – moja prośba Pani Przewodnicząca, to w takim razie, jeżeli nie poprzez kieszeń to nie zmusimy mieszkańców o zwiększanie częstotliwości wywozu ścieków. Czy w sezonie letnim,

sezonie działkowym, czy Państwo podołacie?

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – jak Państwo wiecie, rok wcześniej, zanim ja przyszedłem, oczekiwanie na szambo było od tygodnia do 2-tych tygodni. A teraz po wprowadzeniu działań modernizacyjnych, floty tzw. w cudzysłowie szambonurków. Te samochody stały przez całą zimę. Potem były wypuszczane do ruchu i się psuły. Wtedy kiedy miały pracować, one się psuły. Były naprawiane notorycznie. Ja zrobiłem inaczej. Jak tylko przyszedłem, wszystkie poszły do remontu. Jeden za drugim. I nic się nie psuło. I czekaliśmy jeden, dwa dni na szambo. Jest wyraźna poprawa? Jest. My będziemy się starali, jeżeli będzie taka potrzeba to dwie zmiany. Pracowaliśmy poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek i sobota na jedną zmianę. Nie wszyscy pracownicy, bo jeżeli ktoś chciał to pracował. Kolejny, to jest skan organizacyjny spółki. To jest nowy, nie dlatego, że jest kolorowy, to jest lepszy, że jest bardziej funkcjonalny po prostu. Jeżeli chcecie się Państwo zapoznać, jest na naszej stronie internetowej. Nie ma nic do ukrycia. Jeżeli Państwo pozwolicie, wrócimy do tego filmiku, 5 sekund.

*Odtworzono fragment wypowiedzi Radnej Pani Mirosławy Holka z XVI sesji Rady Miejskiej w Koronowie odbytej w dniu 25 września 2019r. i 27 września 2019r.*

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – proszę Państwa, to jest zdanie, które powiedziała Pani Radna. Prosta, jasna rzecz. Ja swoich pracowników, swoją spółkę będę bronił, jeżeli uznam, że jest atakowana niesłusznie. To jest pierwsza rzecz. Jeżeli Państwo wysuniecie merytoryczne argumenty potwierdzone faktami, to będę się starał takie rzeczy zmienić. Ale nie pozwolę na to, żeby szkalowano dobre imię spółki i moich pracowników. Wobec powyższego, jeżeli Państwo pozwolicie w waszej obecności, wręczę Pani Mirosławie Holce wezwanie do zabezpieczenia dóbr osobistych moich i spółki. Jeżeli Państwo chcecie, możemy to przeczytać. Po prostu żądam, żeby osoba, która nas naraziła na takie argumenty, oficjalnie w tym miejscu, gdzie to zrobiła przeprosiła plus jeszcze są miejsca na BIP-ie. Po pierwsze, sprawdziliśmy orzecznictwo jakie jest i odczytanie anonimu absolutnie nie zwalnia osoby, która to przygotowała, wręcz przeciwnie. Ta osoba ponosi pełną odpowiedzialność za to, co czytała.

**Radna Pani Mirosława Holka** – dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca, po raz kolejny jest nagonka na mnie, była już na sesji. Nie zostawię oczywiście tego tak milczeniem. Zaznaczam, że to nie są moje tezy, ja je po prostu przytoczyłam. To jest raz. Po drugie. Sprawa jest prosta, świetnie działa spółka. Dlaczego Pan nie odpowiedział na moje pytania? Na moje wnioski? Tylko zostałam atakowana z Pana strony, członków Rady Nadzorczej. Dlaczego byłam atakowana? Nie prościej było przyjść i porozmawiać?, zaprosić mnie, odpowiedzieć na wnioski? Nie, uraziłam Pana? Wnioskiem, zapytaniem? no, przepraszam.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk** – Szanowni Państwo, nie wiem do czego zmierza ta dyskusja, ponieważ spotkaliśmy się tutaj, żeby omówić sytuację w poszczególnych wydziałach spółki, a sprowadza się to do szkalowania. Ja myślę, że zależy nam na dobru Gminy, ale myślę, że powinniśmy się w tej merytoryce zamknąć a Państwo wzajemnie, no...

**Radna Pani Mirosława Holka** – Pani Przewodnicząca ale to Pani powinna zamknąć sprawę, którą Pan Prezes zaczął. Odpowiedzi, które otrzymałam ze spółki były enigmatyczne, nie mam dzisiaj ich przy sobie. Każdemu z Państwa Radnych skseruję, zapytania i odpowiedzi, które otrzymałam ze spółki, które o niczym nie świadczyły, o niczym nie mówiły. To w ogóle nie były odpowiedzi merytoryczne. To nie były odpowiedzi na moje pytania. Po tych wszystkich Pana słowach, po wystąpieniu jednego z członków na sesji Rady Miejskiej, radni mają zadawać pytania? Ja to tak rozumiem. Ja zostałam wykrzyczana. To jest jedna sprawa. O łapówkach nie słyszałam. W żadnym wypadku, nie słyszałam o takich rzeczach. To jest kolejna sprawa. I Pani Przewodnicząca, występuję z wnioskiem o przekazanie mi nagrania z tej komisji tak? Komisja jest nagrywana, także występuję z wnioskiem o przekazanie mi nagrania. Panie Burmistrzu. A mam takie jeszcze jedno pytanie. Czy zostały zakupione jakieś nowe samochody do spółki?

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – tak, zostały zakupione dwa samochody.

**Radna Pani Mirosława Holka**- świetnie, czy to są samochody do pracy?

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – tak, to są samochody do pracy.

**Radna Pani Mirosława Holka** – czy Panie Prezesie będą naprawiane drogi dla rolników, gdzie wyjeżdżają traktorami, bo ostatnio do Pana Kierownika się zgłosiłam o drogę we Wtelnie i powiedziano mi, że jak sobie rozjeżdżili, to niech sobie zrobią. Jesteśmy Gminą rolniczą i jednak tutaj wsparcie dla rolników powinno być. Przepraszam Panie Kierowniku, niech Pan się nie unosi, bo mam świadków, bo siedzieli przy mnie jak dzwoniłam do Pana osobiście. Także bardzo proszę, żeby brać pod uwagę wezwania rolników i żeby nie być takim agresywnym. To jest kolejna sprawa. Kolejna sprawa, przejdę do sprawy segregacji nieczystości. Dostaliśmy takie informacje o segregowaniu i nie do końca zgadza się z tym co Firma ZGKiM odbiera. Są skargi, że nie wszystkie pojemniki są opróżniane. Są naklejki naklejane za złe segregowanie. Jednak segregowanie było dobre, bo sprawdzaliśmy to w wypisie i np. styropian niebudowlany musimy segregować gdzie? Może Pani Agnieszka odpowie nam?

**Pani Agnieszka Kuropatwińska** – segregujemy do żółtego worka, do plastików.

**Radna Pani Mirosława Holka** – czyli, był wrzucony do plastików, a pracownicy nie odebrali. Bardzo bym prosiła, żeby te wszystkie informacje były czytelne. Zróbmy jakieś porządne rozpiski dla tych mieszkańców, żeby się nie gubili w tym, i też i dla pracowników, bo nie odbierają pracownicy. Ja już dziękuję bardzo.

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – jeżeli mógłbym, to po pierwsze Pani Radna. Rozmywanie tego, co tu pokazałem nic Pani nie da. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz. Nigdy w życiu nie chcę zamknąć ust żadnemu radnemu. Oczekuję na pytania i będę na nie odpowiadał. Jeżeli nie będę potrafił, to moi kierownicy, jeżeli nie, to sprawdzimy. Chętnie zapraszam Państwa na rozmowę do nas do biura. Te słowa, które Pani powiedziała na Radzie, odczytując jakiś anonim, jeżeli Pani podjęła

decyzję, że w obecności kamer i osób publicznych Pani takie coś odczytała to ponosi Pani pełną odpowiedzialność za to co Pani odczytała. I to, że Pani się zaklinała, że to nie są Pani słowa, to nie ma żadnego znaczenia. Orzecznictwo sądowe jest jasne w takich przypadkach. Pani tą decyzję podjęła i Pani za nie ponosi odpowiedzialność. Dlatego, Pani Mirosława Holka, bo Pani to powieliła medialnie. Fajnie się czuć, czytam anonim, czuję się czysta, nic mi nie zrobią. Nie. Jak Pani nie wierzy, proszę iść do prawnika to się Pani dowie. To jest pierwsza rzecz. Jeżeli chodzi o sprawę związaną z samochodami. Ja Panu Burmistrzowi specjalnie już wcześniej zgłaszałem, że takie samochody będziemy zakupywali. Jeden samochód powinien mieć kapitalny remont, prawie 35 tys. zł. Wszystko jest do wymiany. Kupiliśmy za 50 tys. nowy samochód. Nie kupiliśmy go za gotówkę tylko wzięliśmy go w leasing. Bo jest on zdecydowanie bardziej opłacalny. Jest to Dacia DASTER, która będzie jeździła w większości gruntowych drogach. Drugi samochód to jest Dacia DOG. Samochód marki Dacia proszę Pani, to nie jest Mercedes. To jest Wan najtańszy jaki jest możliwy do kupienia. Jeżeli będziecie chcieli mieć Państwo dyskusję na temat śmieci, czy czegoś to my bardzo chętnie się spotkamy. O szczegółach będziemy rozmawiali. Jeżeli ktoś chce zagmatwać sytuację spółki, to sytuacja spółki została przedstawiona w kontekście Pani radnej. Jest taka jaką przedstawiłem. Wszystkie tezy, które zostały przez Panią odczytane, czy powiedziane, nie ważne, okazały się fałszywe i kłamliwe.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk-** jedyne, co mi się nasuwa Szanowni Państwo to fakt, że jako radni wnioskowaliśmy wcześniej żeby spotkać się z Panem Prezesem, żeby Pana poznać i żeby zapoznać się z sytuacją spółki. Dotychczas nie było takiej okazji. Myśmy Pana widzieli raz czy dwa na sesjach Rady Miejskiej i to było wszystko. A wcześniej, no niestety wiele z tych zarzutów, można było wyeliminować, gdybyśmy mieli dużo wcześniej możliwość z Panem spotkania się.

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – spotykamy się z Radnymi na posiedzeniach komisji, raz. Dwa. Nic Pani Przewodnicząca nie uprawnia osoby do szkalowania i czytania anonimów. To jest poniżej godności każdego. Proszę wybaczyć, ale ja tak do tego podchodzę. Ja bardzo chętnie będę się z Państwem spotykał, zawsze i wszędzie. Nie ma problemu. Tylko jeszcze jedna rzecz. Nie widzicie mnie na każdej sesji, bo ja mam pracę. Powiem Państwu jak wygląda sesja wasza. Wy macie sesję, laptop jest włączony na cały regulator, ja swoje rzeczy robię i słucham. Jeżeli jest taka potrzeba, referuję i wychodzę.

**Wiceprzewodniczący rady Miejskiej Pan Bogusław Guziński** - ja to z przykrością Panie Prezesie słucham, bo oczywiście doceniam zasługi i to co się zadziało w czasie ostatniego roku, do mnie przemawiają te wszystkie dane, które zostały przedstawione. Z tym, że myślę z przykrością, że Pan się zagalopował. Ja rozumiem emocje, ale my dostaliśmy poradnik radnego. Tam jest wyraźnie napisane w jaki sposób się podchodzi do ewentualnego wpływania na działalność radnego. I co za to grozi. Także, Pan takie tutaj wystąpienia właśnie w tym stylu, które Pan stosuje, to Pan w ten sposób ust radnym nie zamknie. Ja powiem Panu z mojego przykładu. Ja również otrzymałem takie anonimy. Nie akurat w tym temacie. Ja przyjąłem inną metodę. Bo było to adresowane do mnie jako do Wiceprzewodniczącego, zwróciłem się do spółki, złożyłem kopie tego pisma w spółce w celu wyjaśnienia. Ale to nie oznacza, że każdy radny musi tak robić Panie Prezesie.

**Burmistrz Koronowa Pan Patryk Mikołajewski** - ja tylko Pani Przewodnicząca

chciałem przypomnieć, że o spotkanie z Prezesem spółki zabiegałem dwukrotnie u poprzedniego Przewodniczącego.

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – prosta rzecz, jeszcze raz. Mówię zwykłymi, prostymi słowami. Nie mam zamiaru wpływać na Radnych. I w żaden sposób Pani Radna, nie mam zamiaru zamykać nikomu ust, jeżeli postępuje zgodnie z prawem. Jeżeli postępuje niezgodnie z obowiązującym prawem, to będę te usta zamykał w taki sposób, że będę kierował sprawę na drogę postępowania sądowego. I właśnie to się dotyczy Pani Mirosławy. Albo się zobowiąże do przeprosin albo idzie sprawa do sądu. Ja się dziwię, że Pan tego nie widzi. Ja nie chcę zamknąć ust. Ja chcę z Wami jak najwięcej rozmawiać. Ja bardzo dużo się od Was dowiaduję. Staram się maksymalnie pomagać, ale nie wyobrażam sobie, żeby takie rzeczy się działy. Pan się zachował jak normalny obywatel. Bo Pan wie, tak przypuszczam, że to jest niezgodne z prawem. Gdyby tak zrobiła Pani, ja też bym inaczej zareagował. Pan sam by postąpił na moim miejscu podobnie. Jestem przekonany. Ja postąpiłem krótko. Nie pozwolę, żeby ktoś mnie obrażał.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej w Koronowie Pani Katarzyna Szulta-Romaniuk** – dziękuję Panie Prezesie, czy Panie/Panowie radni macie jeszcze pytania do Pana Prezesa w związku z działalnością spółki?

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Pan Bogusław Guziński** – jeszcze taki drobiazg, do Pani Agnieszki, widziałem na tych slajdach przy śmieciach. Wzrost 22 % przejechanych kilometrów w 2019r. Czy ja wczoraj dobrze widziałem, czy źle widziałem, były wyłożone śmieci zmieszane plus plastik i papier i trzy samochody przyjechały. Zmieszane osobno, jak to zawsze. Papier odrębny samochód. Plastik odrębny. Dotychczas przyjeżdżał jeden samochód. Coś źle widziałem?

**Pani Agnieszka Kuropatwińska** – od stycznia odbieramy od nieruchomości niezamieszkałe, które podpisały z nami umowę. To są sklepy, zakłady pracy, szkoły. W związku z uchwałą, która była zmieniona w grudniu, jedna śmieciarka jeździ na tereny niezamieszkałe a jedna śmieciarka jeździ na tereny zamieszkałe, potem jeździ po segregację, odrębnie po szkło i do segregacji na plastik i papier. Jeżeli jest duży rejon to są trzy samochody.

**Wiceprzewodniczący rady Miejskiej Pan Bogusław Guziński** – może warto nad tym pomyśleć jak tu ciąć koszty. Pan mówi o każdej złotówce.

**Prezes ZGKiM Sp. z o.o. Pan Krzysztof Wodziński** – zgadza się, my nad tym myślimy.

**Prezes ZGKiM Pan Krzysztof Wodziński** – Niestety ogłosiliśmy przetarg i chcę Państwu powiedzieć w porównaniu, niezamieszkałe za tonę śmieci w ubiegłym roku Remondis brał 254 zł. ogłosiliśmy przetarg na to i w tej chwili ja już nie chce robić „zgaduj – zgaduli”. Ale ja Wam powiem Remondis jako jedyny zgłosił się. Nikt nie był zainteresowany. Wiecie jaka jest kwota za wywóz tony 890 zł.? wzrost 350%. Niestety my będziemy musieli uwzględnić. Całe szczęście, że to nie tyczy Państwa. Dzisiaj jeszcze była szansa na załatwienie znacznie o jakieś 200 zł. debatowaliśmy z Pro –Natura i już mieliśmy sprawę załatwioną. Pani kierowniczka mnie poinformowała, że mamy to o 200 zł taniej. Ile minęło? Dwie godziny minęło dyrektor Pro – Natury dzwoni, że niestety wycofuje się z tego. Bo oni nie będą w stanie tego przerobić. I szkoły niestety szkoły to obciążą gminę. My na tym nie zarabiamy absolutnie. Jeszcze będziemy tam kombinowali. Ale wiecie my musimy decyzję do jutra podjąć. Ja dłużej już czekać nie mogę. Bo zablokujemy siebie i nie będzie gdzie śmieci odwozić. Kombinujemy żeby z tego bagna wyjść. Ale obawiam się, że nie będzie żadnych szans.

**Radna Pani Małgorzata Szymczak** – Ja chciałabym tutaj wypowiedzieć swoje zdanie. Chciałam powiedzieć, że ja sobie nie wyobrażam, że w momencie kiedy otrzymuję anonim postąpić właśnie w taki sposób, żeby publicznie czytać ten anonim. Uważam, że to jest niewłaściwe zachowanie. Sądzę, że przede wszystkim trzeba mieć podstawy, żeby być świadomym tego co tam jest napisane. Mieć dowody na to, że rzeczywiście co do tego, że zgadzam się z tym co jest na tym anonimie napisane. I jakby utożsamiam się z tymi informacjami. To po pierwsze. Po drugie chciałam powiedzieć, że my jako radni dopóki będziemy kierowali się takimi anonimami. Będziemy zajmowali się sprawą anonimów to my będziemy wyśmiewani przez mieszkańców. Będziemy wyśmiewani przez mieszkańców i nie będziemy tutaj dochodzić do porozumienia. Pytanie moje kolejne jest takie jaki jest cel tego? Jakie jest zamierzenie? Czemu to ma służyć? Czy ma to służyć poprawie życia i zdrowia naszych mieszkańców? Bo przecież w tym celu jesteśmy tutaj i taka jest nasza rola. Taka jest nasza funkcja jako radnych i my powinniśmy przestać w końcu z tymi anonimami. Bo to jest śmieszne. To po prostu jest żenujące tutaj i przykro mi to mówić. Ale to jest ośmieszające dla nas. Dla mnie osobiście jest to ośmieszające. My się ośmieszamy. Po prostu tak. Skończmy z anonimami. Raz na zawsze. To jest moje zdanie. Ja gdybym otrzymała taki anonim to na pewno bym publicznie nie czytała tego. Przepraszam, że to mówię, ale po mimo, że tutaj kierujemy się emocjami. Ale uważam, że trzeba mieć dystans do tego. Trzeba się najpierw temu przyjrzeć. Pewne kroki poczynić i dopiero, gdy jesteśmy przekonani, co do tego, że rzeczywiście jest to zgodne z naszymi przekonaniem. Te argumenty są właściwe, rzeczowe, zgodne z prawdą. Wtedy możemy publicznie poinformować o tym mieszkańców. Bo co ci mieszkańcy sobie myślą obserwując nas. To jest apel do wszystkich tutaj Państwa radnych żebyśmy zastanowili się nad naszym postępowaniem.

**Burmistrz Koronowa Pan Patryk Mikołajewski** - Ja mam taką prośbę kolekcjonujcie je, zbierajcie je. Ja od poprzedniej kadencji zbieram anonimy. Mam je wszystkie wywieszane na lodówce. To co piszą mieszkańcy kompletnie nie biorący za to żadnej odpowiedzialności. Oni wymagają stworzenia instytucji, trybunału. Zbierajcie to ale upublicznianie jest braniem na siebie odpowiedzialności za ten stek bzdur i te wszystkie pomyje.

**Radna Pani Elżbieta Mojzesowicz** – Ja mam pytanie do Pana Prezesa. Na sesji zadałam pytanie: Jakie środki finansowe są zagwarantowane na zimowe utrzymanie dróg? I czy kwota, bo mamy zimę jaką mamy. Czy te środki będą przekazane na bieżące utrzymanie dróg Czy one muszą wrócić jakby z powrotem do budżetu gminy? Kolejne moje pytanie brzmi następująco: W związku z tym, że też jestem mieszkanką wsi i przedstawicielem rolników. Największy problem na zebraniach wiejskich zaczyna się zresztą braliście Państwo udział w tych zebraniach wiejskich i wiecie, że każde wiejskie zebranie zaczyna się od dróg. Tak mieszkańcy mają pretensje. Czy może warto byłoby się zastanowić nad przystąpieniem do sporządzenia takiego planu naprawczego dróg. Żeby idąc na zebranie do danej wsi, żebyśmy mieli jakby podstawy takie, że wiemy, które drogi będą w pierwszej kolejności naprawiane, które w następnej. Bo nie wiem jak to się odbywa w tej chwili. Czy naprawa dróg odbywa się na zasadzie takiej, że ktoś zgłasza. Sołtys wsi zgłasza i tam jedzie równiarka i robi naprawy na bieżąco. I trzecia moja taka propozycja jest czy zakład, prezes i pracownicy zastanowiliście się nad tym żeby na przykład uruchomić jakąś linię do recyklingu, czyli tzw. młynki do mielenia plastiku. Wiem, że niektóre gminy to zaczynają wprowadzać. Nawet niektóre prywatne firmy. Sama linia nie jest droga bo orientowałam się. Więc wiem ile to kosztuje. Jest potrzebne zaangażowanie pracowników. Być może zatrudnienie dodatkowych pracowników. Ale przynosi to wymierne koszty, bo jest bardzo dużo chętnych na odbiór tego zmielonego plastiku. Oczywiście może się myłę. Ale takie są propozycje.

**Prezes ZGKiM Pan Krzysztof Wodziński** - Jeżeli mogę, to na pierwsze pytanie 250 tys. zł na zimowe utrzymanie. Jeżeli nie zostanie wykorzystane, zostaje to przekazane na bieżące utrzymanie dróg. Na trzecie pytanie. Wszystko się zgadza. Tylko to co Pani radna mówi według mojej wiedzy, ale postaram się sprawdzić. Według mojej wiedzy w tej chwili odbiór z recyklingu jest bardzo ograniczony. Ale sprawdzimy ponownie. A jeżeli chodzi o punkt drugi to bardzo proszę kierownik wydziału dróg.

**Kierownik Zarządu Dróg ZGKiM Pan Artur Koper** - Jeśli chodzi o przygotowywanie dróg do remontów do remontu do napraw. Utrzymanie dróg to kwota, którą otrzymujemy co miesiąc, cała transza ona tak naprawdę musi zabezpieczyć nam całą działalność czyli utrzymanie dróg w przejezdności, chodników, znakowania. Gmina jest duża. Miasto jest duże. Potrzeb jest jeszcze więcej. My chcielibyśmy robić jak najwięcej, utwardzać jak najwięcej dróg. Na to potrzebne są pieniądze. Tutaj z Panem Prezesem w roku 2019 rozmawialiśmy z Panem burmistrzem, żeby minimalnie zwiększać te kwoty na bieżące utrzymanie dróg i zostały zwiększone. Zdawaliśmy sobie sprawę z Panem Prezesem, że potrzeba również sprzętu. Zakupiliśmy równiarkę. W tej chwili będziemy dysponowali dwoma równiarkami. Będziemy jeszcze bardziej mobilni i jeszcze bardziej, lepiej, szybciej będziemy mogli naprawiać te drogi. Myślę, że dysponujemy już coraz lepszym kruszywem, które jest niezbędne do utwardzania tych dróg. A przynosi efekt, bo jeszcze parę lat temu tymi drogami naprawdę nie można było się przemieścić, przejechać. Dzisiaj narzekamy, że gdzieś tam pojawiają się ubytki w drodze. Popularne dziury tak jak wszyscy nazywamy. Ale przejechać drogą, można samochodem. Nie trzeba traktorem tak jak było to kiedyś. Druga sprawa jest taka, że pogoda też nie jest dla nas łaskawa. Nie ma zimy zobaczcie. Normalnie powinno być już zamrznięte, śnieg. Dziś pada deszcz, drogi się rozjeżdżają. Czasami mamy drogi takie, gdzie po miesiącu wracamy. Bo często gdzieś tam coraz więcej



sprzętu, samochodów dostawczych, ciężarowych przejeżdża. Złe odwodnienie w niektórych miejscach, gdzie na polu stoi woda. Tych problemów jest coraz więcej. Więc tam musimy reagować częściej. My reagujemy również na zgłoszenia sołtysów, mieszkańców. Jedziemy patrzymy, pilotaże co ewentualnie w tym miejscu możemy zrobić. Tu chciałbym podziękować Pani radnej Mirosławie Holce. Muszę odnieść się do tych słów. Ja rozumiem, że to są personalne rozgrywki. Gdyby nie siedział radny Koper jako Kierownik Zarządu Dróg, pewnie byłaby inna sytuacja. Pewnie nie byłoby tych problemów. Tak sobie myślę oczywiście Pani radna proszę przypomnieć sobie, że jeśli chodzi o ulice Nad Torem we Wtelnie, że jest to ulica tak jak powiedziałem, którą notorycznie rozjeżdżają rolnicy, psują ją. Jeśli będzie możliwość powiedziałem, jeżeli tylko pogoda pozwoli. Będziemy mogli tą drogę naprawić. I dzisiaj moi pracownicy zarządu dróg gminnych byli sprawdzili w jakim stanie jest droga. Chcieliśmy ją naprawiać jutro. Niestety się nie da. Nie ma jakiejś cudownej metody żeby obsuszyć tą drogę. W tym momencie i pozwolić żeby wysypywać kruszywo. My jak najbardziej możemy usiąść tutaj z wydziałem inwestycji. Wiemy jakie drogi są najbardziej uczęszczane, najczęściej uczęszczane, które są takimi typowymi łącznikami między sołectwami, gminami. I tam myślę, że trzeba w pierwszej kolejności reagować, utwardzać.

**Przewodnicząca Rady Pani Katarzyna Szulca – Romaniuk** – Głównie chodziło tu Pani radnej o ten harmonogram i te zasady według, których jest ustalana jakakolwiek kolejność, tak. Bo również ja bym chciała wnieść od razu tu taką kwestię, że ul. Nad Brdą w Trzuszczynie, która stanowi to odciążenie w przypadku gdyby jakaś kolizja czy wypadek miał miejsce. Tak jak już to zdarzyło się pomiędzy rondami nad trasą S5. Gdzie droga Nad Brdą musi być po prostu przejezdna i być odciążeniem dla takich sytuacji.

**Prezes ZGKiM Pan Krzysztof Wodziński** - Szanowni Państwo jeżeli można ja to uzupełnię, dobrze? Powiem tak bardzo chętnie bym skorzystał z Państwa pomocy. Państwo jesteście radnymi, którzy za jakiś okręg odpowiadacie. Byśmy się z każdym z Was spotkali. Z Wami, ustalili jakie według Was drogi powinny być w pierwszej kolejności. I byśmy zrobili wtedy taki harmonogram i Państwu byśmy przedstawili. Biorąc pod uwagę to co Wy powiecie. Ale wtedy bardzo proszę w pierwszym rządzie byśmy to naprawiali. W miarę naszych możliwości byśmy robili resztę. Jeżeli Państwa takie coś zadowala. Nie wiem czy byśmy się tu pofatygowali. Czy Wy byście do nas po jednej, dwie osoby przyjeżdżali. To już są szczegóły. Ale chciałbym jeszcze jedną rzecz dopowiedzieć tutaj tu do tych dróg. W porozumieniu z Panem burmistrzem chcemy w tym roku zrobić dwie drogi gruntowe nową metodą. Chcemy sprawdzić. My mamy już taki specjalny środek. Jesteśmy we współpracy z taką firmą, która współpracuje z Uniwersytetem Wrocławskim, która ma specjalny taki środek do utwardzania piasku. Według tego co mi mówią. Myśmy oglądali taką drogę. Prawdopodobnie takie dwie drogi będą zrobione. Jeżeli to rzeczywiście wytrzyma rok, że taką drogą będzie można przejechać. To, to się będzie opłacało. Będzie to nasza próba. Zobaczymy, próbujemy po prostu.

**Radna Pani Mirosława Holka** – Jak najbardziej bardzo dobry pomysł Panie Prezesie. Panie Koper, osobiście nie mam nic do Pana. Ale byłam zażenowana jak rolnik mówił, że po prostu co Pan do mnie mówi. Jak Pan po prostu grzmi na rolników. I naprawdę proszę się zachowywać przez telefon. Bo faktycznie może ktoś tego słuchać. I są zażenowani. A dwa rolnik przyjechał zmartwiony, bo się tam prawie wywrócił samochód z bydłem. A to nie jest nic śmiesznego.

**Przewodnicząca rady Pani Katarzyna Szulta – Romaniuk** - wobec wyczerpania porządku posiedzenia zamknęła wspólne posiedzenie stałych komisji Rady Miejskiej w Koronowie.

Protokół sporządziła

Magdalena Wanda-Joras

**Przewodnicząca Rady Miejskiej**

  
**Katarzyna Szulta - Romaniuk**